

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Zamach maniaków partyjnictwa na twórcę skarbu polskiego Kto im, jak Rejtan, zastąpi drogę do katastrofy

Panowie posłowie, naród nie jest talją kart, którą można bezkarnie wciągnąć w Wasze kabały

WARSZAWA 30. 10.
Nowy alarm, nowy dzwonn na trwogę!...
Ludzie chodzą zdenerwowani, wszyscy mają jedno na ustach: „co to będzie?”, ogólny niepokój i

wytrącenie z równowagi.
O co chodzi? Sejm przeszkadza premierowi Grabskiemu w pracy, uniemożliwia mu ją.

powoduje przesilenie.
Pamiętamy jeszcze z przeszłości, że gdy zdobyliśmy nowy pień, który coraz bardziej się utrwalał, aż wzrósł do tej siły, jaką reprezentuje dziś zło.

Kto to zrobił?
Na to każdy polak może dać jedną odpowiedź:

Grabski.
Premier Grabski wywiódł państwo polskie z grzęzawiska finansowego i to jest największym czynem państwowym w historii polskiej, którego nie przekreśli żadna ręka, niewiadomo jak zacie-

trzewiona i nienawistna.
Dla najszerszych rzesz pracujących

postać premiera Grabskiego jest uosobieniem powrotu do lepszych warunków życia zamach na niego, to nie zamach na osobę, lecz na jej pracę i na bezcenne zdobycze tej pracy.

Nie chodzi nam o tę osobę, — lecz o pracę, panowie podkopujący się pod nią,

kogo macie innego, kto mógłby ją zastąpić?!

Może pan Kucharski, a może pan Witos, —

dwa widma strasznej przeszłości

od której ledwo udało się nam uciec?!

I oto tu jest sedno sprawy, cała potworna, obłąkająca

prawda rozbijającej roboty nie poczytalnych macherów sejmowych.

Jakaś partyjna tabliczka mnożenia, jakieś megalomanijskie widzimisie fanaronów i monopolistów na zbawienie Polski, którzy ile razy mieli władzę w ręku, tylekroć prowadzili kraj do

zguby, — ich veto ma rdsunąć od warsztatu pracy twórcę nowego pieniądza, nowej siły, nowej powojennej Polski.

Myśl ta musi wywołać najwyższe oburzenie!

Wszystkie myśli kierują się na ul. Wiejską z łekliwym spojrzeniem, czy Sejm

odeprze ten atak samobójczy, czy nie znajdzie się ktoś, kto

zdobędzie się na rejtanowski czyn, by własną pierś zasłonić drogę do zguby, — czy nie powstrzyma się

nadciągającej katastrofy.
Nie chcemy nowej ruiny kraju i ludności, nie chcemy nędzy i głodu, nie chcemy państwa ze braków, nie chcemy widma Witosów i Kucharskich!

Panowie posłowie! Nie patrzcie na Polskę przez

szkatułkowe okulary partyjnictwa; nie chodźcie w chloroformie politycznego manjactwa.

Spółceństwo nie jest talją kart, którą można bezkarnie wciągnąć w wasze głupie kabały!

Naród chce pracy i pokoju, a nie nasyceń waszych pyśzałkowatych ambicji.

Jeśli nie umiecie nic zrobić, tylko psuć to, co zrobili inni, to raczej

rozjedźcie się tam, skąd przyjechaliście

i uwolnijcie kraj od zmory takiego parlamentu.

Spółceństwo zapamięta wasze imiona! Nikt z was nie zasiadł na ławach, z których szło w naród potępienie pracy, lekceważenie dobra państwowego i obłęd partyjnictwa.

Co mówią posłowie

(b.) Deklaracja rządowa, wygłoszona w Sejmie przez premiera Grabskiego zrobiła na posłach piorunujące wrażenie. Był to przedewszystkiem zaskoczenie moralni jej autorzy — członkowie prawicy.

Mocne słowa padające z trybuny parlamentarnej były jakby obuchem w winnych, że po raz pierwszy w Polsce Odrodzonej rząd musiał się chwycić tego ostatecznego środka, aby ratować już nie swoje dobre imię, ale państwo.

A teraz posłuchajmy co o tem sądzą niektórzy posłowie: Pos. Targuś (dziś bezpartyjny) mówi:

— Premier Grabski postąpił słusznie i powinien wytrwać!

Warto zapłacić nawet bardzo dużo, żeby podnieść mordercy walki politycznej w Polsce.

Pos. Barlicki — prezes sejmowego klubu P. P. S.: — Nikt nie może stać pod po-

dobnymi zarzutami, które w tym wypadku są natury etycznej. Premier Grabski miał prawo żądać zadośćuczynienia.

Pos. Popiel — prezes N. P. R. jest takiego zdania:

— Trzeba znaleźć wyjście, które dałoby rządowi satysfakcję. Z drugiej strony nie można stawiać Sejmu przed konsekwencjami, których nikt nie chce. Jeżeli Sejm tej sprawy nie załatwi, wówczas wystawi sobie świadectwo zupełnego upadku. Trzeba go będzie rozwiązać.

Wicemarszałek Poselski („Wyzwolenie”). — Podtrzymamy Grabskiego w jego sporze z Ogiński.

— Czy premier postąpił słusznie? — pytamy.

— Mojem zdaniem — tak!

Pos. Chachulski — prezes klubu Ch.-D. tłumaczy nam:

— Dodałoby wszelkich wysiłków, aby incydent Grabski-Ogiński nie doprowadził do przesilenia.

Ministerjum przemysłu i handlu funduje samolot

Pragnąc przyczynić się do budowy floty powietrznej w Polsce, została zamówiona przez ministerjum przemysłu i handlu akcja zbudowania samolotu i w tym celu zawiązał się specjalny komitet z p. ministrem J. Kiedroniem jako prezesem na czele. Celem uzyskania odpowiedniego funduszu zostały wypuszczone specjalne listy składki z odczwą p. ministra.

Bandyci z pod kunią zostają oddani sądom zwykłym

(Telefonem od władz państwowych).
Piątek 31 października.
Po przesłuchaniu świadków na skutek oświadczenia obrońcy adw. Sędziowskiego, oraz po zbadaniu przez sąd argu-

Rokowanie handlowe z Niemcami poprowadzi p. St. Karłowski

Pełnomocnikiem Polski do niemieckich mianowany z rokowań handlowych polski stał dr. Stanisław Karłowski.

Francja uznała Sowietów de jure Tekst depezy Herriota do Rykowa i Czicherina

PARYŻ. 29. 10. Herriot wyśtosiwał do Rykowa i Czicherina następujący telegram: W następstwie oświadczenia rządowego z dnia 17-go czerwca 1924 r. i zawładnienia państwa z dnia 19-go lipca 1924 r., Francja, wierna przyjaźni, łączącej narody rosyjski i francuski, uznaje od dnia dzisiejszego de jure rząd Z. S. R. R. jako rząd terytorijów b. cesarstwa rosyjskiego, na których władza jest uznana przez mieszkańców, w obrębie tych terytorijów jako następują po-

przednich rządów rosyjskich.
W konsekwencji rząd francuski gotów jest nawiązać od chwili obecnej regularne stosunki dyplomatyczne z rządem związku republik sowieckich przez wzajemne wysłanie ambasadorów.
O godzinie 1 m. 45 ministerjum spraw zagranicznych otrzymało odpowiedź centralnego Komitetu wykonawczego Z. S. R. R. witającą z największym zadowoleniem orzeczenie francuskie.

Lewica i centrum nie chce dopuścić do katastrofy przesilenia Sensacyjne pertraktacje Korfanty-Barlicki

WARSZAWA 30. 10.
Godzina 12.
Zamiar

zabagnienia
wczorajszego incydentu, zdaje się, spełnił na niemi.

Pertraktacje przywódców lewicy i centrum

ujednostniły pogląd, że dyskusja dzisiejsza może się odbyć tylko

do wczorajszej deklaracji p. premiera Grabskiego i powinna zakończyć się głosowaniem.

Dyskusja ma trwać najwyżej 2 godziny.

Sensację budziła dziś rozmowa, jaką odbył

poseł Korfanty z posłem Barlickim.

Jeśli Sejm nie zniszczy intryg partyjnych Premier Grabski ustąpi

WARSZAWA 30. 10.
Godzina 1-2.

W tej chwili rozmowa, która po odbyciu się nie nastąpiła, posłowie wczorajszego incydentu, zdaje się, spełnił na niemi.

Pertraktacje przywódców lewicy i centrum

ujednostniły pogląd, że dyskusja dzisiejsza może się odbyć tylko

do wczorajszej deklaracji p. premiera Grabskiego i powinna zakończyć się głosowaniem.

Dyskusja ma trwać najwyżej 2 godziny.

Sensację budziła dziś rozmowa, jaką odbył

poseł Korfanty z posłem Barlickim.

GIEŁDA

WARSZAWA 30. 10.

Cytry w nawiasach oznaczają ostatnie notowania wczorajsze.

Dolary 5.18 i pół.

Papiery lokacyjne.

Milionówka (0.74) 0.72

8 proc. Poż. Złota (4.00) 3.90

6.20, 6.10

6 proc. Bony Złote (0.92) 0.92

0.94, 0.93

6 proc. Poż. Dolar (3.52) 3.49

3.46

10 proc. Poż. kolej. (9.00) 9.00

4 1/2% L. Z. Ziemi. rb. przedw.

(21.25) 21.50, 22.50

8 proc. L. Z. Ziemi. dolar. (4.50)

4.50

4 i pół proc. Warsz. przedw.

(13.25), 13.00.

5 proc. L. Z. m. Warszawy rb.

przedw. (16.00), 16.00, 16.25,

16.20.

4 1/2 proc. m. Łodzi przed. 10.00

Akcie

B. Dyskontowy (4.90), 4.95.

B. Handlowy (6.05), 6.05.

B. Kredytowy 0.30.

B. Przem. Pol. (0.26), 0.26, —

0.25.

B. Zachodni (1.85), 1.85.

B. Zw. Sp. Zar. (6.90), 6.75, —

6.90.

Polsk. (0.40), 0.40.

Spisak (1.60), 1.60.

Sila i Swiatlo (0.42), 0.40.

Chodorow (5.25), 5.25, 5.30.

Czersk 0.68.

Chłostocice (2.05), 2.10, 2.03.

Ławice (2.50), 2.50, 2.60.

Ławice 1.70.

Włocławek (4.10), 4.20, —

4.15, 4.25.

Węgł (3.15), 3.15, 3.25, 3.18

1), 2), 3.40, 3.45 3), 4).

Nobel (1.68), 1.65, 1.70.

Cegielski (0.63), 0.63, 0.65, 0.64

Lilpop (0.65), 0.69, 0.67.

Modrzew (4.95), 5.20, 5.00.

Norbiln (0.92), 0.93.

Orthwein (0.30), 0.30.

Ostrowieckie (6.80), 6.95, 7.30,

7.10.

Parowoz (0.36), 0.38, 0.39.

Pocisk (1.70), 1.50, 1.49.

Rudzi (1.39), 1.39, 1.45, 1.43.

Starachowice (2.52), 2.50, 2.62.

Unia 6.75.

Ursus (2.00), 2.05.

Zawiercie (22.95), 23.50, 25.50

Zyrardow (17.25) 1-em 28.00,

24.00, 2-em 17.00, 17.55.

Borkowski 1.15

Haberbusch (5.20) 5.10, 5.15

Spirytus (2.32) 2.40, 2.45

Zegluga 0.22

Cmielów 0.52

Klucze 0.33, 0.34

Ministrowie bolszewicy napadają na wicepremiera Sowdepji

Czeczyczajka dobieła się do tajnych aktów rządowych

RYGA 30. 10. Z Moskwy donoszą: Wielkie wrażenie wywołał w kołach sowieckich tajemniczy

napad na samochód, którym miał jechać jeden z najbardziej wpływowych kierowników rządu sowieckiego, Stalin.

Mianowicie, gdy auto przejeżdżało przez ul. Sadową, kilku uzbrojonych osobników

w uniformach zatrzymało samochód.

Wyrzuciwszy szofera, napastnicy skierowali auto na jedną z podmiejskich stacyj

Pierwsze rezultaty wyborów w Anglii

LONDYN. 29. 10. O godzinie 12-ej były wiadome następujące rezultaty wyborów: partia konserwatywna 38 mandatów, Labour Party 17, liberali 7. Partia pracy uzyskała 2 mandaty, straciła 5. partia konserwatywna uzyskała 10 manda-

kolejowych. W samochodzie zamiast Stalina był jego osobisty sekretarz, któremu odebrano znalezione przy nim

akta wielkiej wagi, oraz większa gotówka. Następnego dnia sekretarza odprowadzono do czeczyczajki. Według pogłoszek, napad ten zorganizowany był przez kilku członków rady komisarzy ludowych

na samego Stalina i miał na celu odebranie mu pewnych dokumentów, które zawierały dane o ich działalności. (AW).

W Anglii dochodzą do głosu sympatycy Francji

Kompletna klęska Mac Donalda

LONDYN 30. 10. (Reuter). Doniesienie o godz. 6-ej rano. Konserwatyści zdobyli 168 mandatów.

Nawet okręgi przemysłowe zawiadły

Znaczną większością głosowały na konserwatystów

LONDYN 30. 10. Konserwatyści odnieśli znaczny sukces w okręgach przemysłowych, a mianowicie zdobyli 108 man-

datów, Labour Party zdobyła 52 mandaty, liberali 17, niezawisli 2 mandaty.

Prusy Wschodnie w barwach cesarskich

Nowa organizacja monarchistyczna

GDANSK 30. 10. W Królewcu utworzyła się nowa organizacja antyrepublikańska „Arbeitsgemeinschaft” pod szanowanym cesarskim czarno-białym czerwonym. Zamiarza ona zmo-

biłizować wszystkie siły gospodarcze, celem współpracy nad umocnieniem niemieckiej granicy. Przywódcą organizacji jest podpułkownik Göschen z Królewca. (AW).

BH Warszawa

Powrót zrabowanych przez carat zabytków

WARSZAWA 30. 10. W tych dniach nadeszły do Warszawy 4 wagony, zawierające mienie, rękawkiowane z Rosji na zasadzie art. 11 Traktatu ryskiego.

Wagony te zawierają: 1) 39 skrzyń z rękopisami i książkami z rosyjskiej biblioteki publicznej w Petersburgu, 2) rzeźby b. zastępy przedstawicieli Polski w Rosji, 3) książki z b. mekiego gimnazjum w Płocku, 4) mitra biskupia z katedry przemyskiej, 5) muzealia, skonfiskowane Wacławowi Rzewuskiemu, 6) trzy chorągwie z majątku Czardyskich we Włostowcach, 7) 4 chorągwie i klucze m. Warszawy wraz z poduszką z muzeum Suworowskiego w Petersburgu, 8) szablę i nóż Koszusińskiego z Ernibatu, 9) 470 płyt rytywniczych, wywiezionych z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie.

Made in England Ale okropnie kiepskie

Puszczane w dn. 1 listopada w obieg srebrne monety wartości 2-ech złotych, mimo, iż wykonane zostały w pierwszych zednych mennicach zagranicznych, nie są tak dokładnie i precyzyjnie wykonane jak bilon, wykonany w Polskiej Mennicy Państwowej. Wśród nadesłanych z zagranicy pierwszych transportów monet srebrnych znajduje się wiele obitych błędami i niewyraźnymi.

Nie chcąc odwiekać terminu puszczenia w obieg monet srebrnych minister skarbu zdecydował nie kwestionować pierwszego transportu, polecił jednak przedstawić odpowiedzialnie środki, aby monety bite w Anglii i w Stanach Zjednoczonych.

Od dn. 1 listopada znajdują się w obgu srebrne 2-złotówki bite w Anglii i w Stanach Zjednoczonych.

Miasta otrzymają kredyty amerykańskie

WARSZAWA 30. 10. Pertraktacje wstępne w sprawie zaoferowanych przez firmę nowojorską kredytów, w wysokości 10 milionów dolarów, na wykonanie w miastach polskich robót asanacyjnych, zakończyły się przyjęciem warunków i zastrzeżeniem wysuniętych przez reprezentację miast.

W najbliższych dniach podpisane będą prace mające na celu zawarcie umowy o wykonaniu robót wodociągowo-kanalizacyjnych, rzeczni, hal targowych i t. d. narazie w Lublinie, Częstochowie, Piotrkowie i Radomiu.

Następna seria robót obejmie inne miasta b. Kongresówki.

Nikt nie może się Polsce narzucać na opiekuna

Stwierdził wczoraj premier Grabski w swoim przemówieniu w Senacie

WARSZAWA 30. 10. Na początku posiedzenia marszałek zawiadomił, że sen. Lewakowski (Chrz. Nar.), zrzekł się mandatu, a sen. Wyślouchowski oświadczył, że wycofuje się z powodu choroby, wywołanej postrzałem, otrzymanym podczas napadu na pociąg.

Następnie przystąpiono do jednego punktu porządku dziennego —

EXPOZE PREZESA RADY MINISTRÓW.

Prezes Rady ministrów, p. Grabski, zajął się przedewszystkiem na najbardziej niepokojącym nas pytaniu, czy budżet na rok 1925 jest takim, że sprostać mu w rzeczywistości.

czy suma wydatków będzie mogła być pokryta.

własności dochodami. Otóż bynajmniej nie jest powiedziane, że wydatki, określone w budżecie na sumę 1.981.000.000 dadzą się w tych ramach utrzymać. Gdyby drożyzna silnie wzrosła, a brak złoży wydatków się jeszcze silniej, to i budżet nie utrzymałby się w dotychczasowych granicach. Urodzaj wsielstwo jednak nie jest tak silny, i powinien

okazywać woschodnistwo ceny zboża!

Był prezes Komisji skarbowej — budżetowej w Sejmie postawił wczoraj zarzut, że przy wyliczaniu dochodów rząd nie zastosował jednolitej metody do dochodów z opłat pośrednich i bezpośrednich. Nie znam takiej teorii, która nakazywałaby do obu tych źródeł stosować tę samą metodę, i uważam, że byłoby to błędem, przy wyliczaniu dochodów, można brać za podstawę wydatków ostatnich lat, a nie dotychczasowych. Jednak byłoby to podobne do podatków bezpośrednich, które mają swoją terminy. Terminy tych podatków przypadały na październik, listopad, marzec, kwiecień, a nie przy-

padają w innych miesiącach. Na zasadzie tych miesięcy nie można więc określać wysokości podatków. Dotąd budżety miesięczne wykazywały przewyżkę ponad to, co na ten miesiąc wyliczamy i za ostatnie 9 miesięcy przewyżka ta w sumie wynosi 12 proc. więcej, niż wyliczono w skardze.

Nie można więc mówić o spadku silny podatkowej.

Druga troska jest, czy kryzys gospodarczy nie zalanie reformy walutowej. Jest taka atmosfera, jakby wszystko było groźne, a rząd chciał to zataić. Zrozumiałem jest, że w pewnym momencie życia gospodarczego musiało się zalać, a pewne przedmioty eksportu prze stały się opłacać. Tak zahamował się eksport węgla i drewna i zrozumiałem jest, że w lecie nasz bilans handlowy okazał się ujemny. Nie stworzyło to jednak niebezpieczeństwa walutowego.

obecnie eksport ożywił się.

o czym świadczy statystyka kolejowa. Obniżenie cel od przedmiotów powszechnego użytku pozwoliło utrzymać wzrost drożyzny na 14 proc. Zwiększyło to jednak import, co jest złem, lecz złem koniecznym przynajmniej w tym okresie. Produkcja rzemieślnicza i praca handlowa są u nas tak drogie, że one to podrażniały przedmioty. Jedynym

aktualnym środkiem działania rządu jest polityka celna.

We wskazanym drożyznianym nie u patrzę niebezpieczeństwa dla równowagi budżetu, większym niebezpieczeństwem jest, gdy pewne sfery stanowią w złotych 3/4 tego, co by wypadało z przeciętności dawnych lat, na złote polskie. Tam, gdzie już są wysokie płace, stosowanie wskaźnika jest istotnie dalszym grubowaniem wysokiego wynagrodzenia, natomiast tam, gdzie płace są niskie, wskaźnik drożyzniany jest

mechanizmem dorównaniem do tego, co jest niezbędne człowiekowi do życia.

Punkt ciężkości leży w opanowaniu wzrostu drożyzny.

a niemniej w opanowaniu drożyzny nie nieszczęście, bo bez tańszego kredytu nie pomoże także polityka celna. Rzecz ta jednak jest niemiernie trudna.

Już we wrześniu zaczęła się zalanywać stagnacja przemysłowa, i możemy mieć przekonanie, że kryzys nie stanie się tak intensywnym, żeby stanął w poprzek reformie walutowej, już dokonanej. Kredyt jest drogi, ale dalej nie drożeje.

sposoby w bankach rezerwy.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej. Mam prawo żądać, aby czynni ki międzynarodowe widzieli w nas tę

silną, jaką istotnie reprezentujemy.

Polska sama, z bardzo małą pomocą w dodatkowej broni i amunicji, odparła najciężej jednego z wielkich mocarstw, a sama bez żadnej już, nawet małej pomocy dokonała reformy walutowej. Są to realne zadania, jakie Polska odegrała wielką rolę. W niedługim czasie będą mogły być podane do wiadomości pewne fakty, które świadczyć, że i inni zdają sobie z tego sprawę. (Brawa i głosy Daj Boże).

W Genewie rzeczywiście nasz przedstawiciel zaskarżył już inną atmosferę. Nieustannie w Sejmie powiedziano, że jeżeli minister w Genewie wspominał o tem, co się u nas robi, to było to uzależnienie. Co innego, gdyby inni zagadki tego w zamian za jakieś korzyści, jak to było w r. 1922. Po odparciu napadu jeszcze nie wszyscy zrozumieją, jakie to było dzieło, ale teraz każdy już pojął, że Polska potrafi sama zabezpieczyć środki i warunki życia i że nikt nie może się Polsce narzucać na opiekuna.

(Brawa).

Jest zrozumiałe, że żaden program, choćby najlepiej postawiony, nie może być wszystkim. Ale musimy sobie powiedzieć, czego od Polski chcemy, czy żeby w niej stworzyć już teraz atmosferę powołanego zadowolenia, czy żeby raczej wytworzyć w niej takie warunki działalności, żeby każdy czynnik, to jest i rząd i parlament i społeczeństwo, mogły oddać swoje najlepsze siły na to, żeby Polska była wielką i silną, nie zara, lecz kiedys. Mało proce waliśmy nad samą Polską, choć nad samą sobą niejednemu już w Polsce pracowali.

Programem rządu jest:

1) Skupienie całego aparatu rządowego.

aby droga równowagi budżetowej, polityki podatkowej i drogi układów handlowych, oraz polityki kredytowej ochronić dokonana już reformę walutową od załamania się pod naporem kryzysu gospodarczego.

2) Skoncentrowanie naszej polityki na

dla zabezpieczenia Polsce takiego siatowiska międzynarodowego, któreby za bezpiecznie nas od zarysowanych się ostatnio niebezpieczeństw.

Czy taka polityka dozna ponowienia w parlamencie, o to w inny sposób, niż otwarty nie będzie zabiegano. (Okłaski).

Marszałek odrzucił wszystkie nad

expose do przyszłej sesji, podana 4 i zamknął posiedzenie.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Pamięci męczenników i bohaterów

WARSZAWA 30. 10.

W sobotę o godz. 10-cj rano z siedziby Stowarzyszenia b. więźniów politycznych wyruszy pochód na stoki Cytadeli.

Na miejscu kaźni szereg mówców uczci pamięć poległych bojowników o drogie hasła i cele proletariatu.

Wśród szeregu przedstawicieli organizacji zawodowych i politycznych przemawiać będą byli skazańcy: Zofia Owczarek-Jagodzińska (zamach na Skaloną), Grzegorzowski, Morawski, posłowie Anusz i Siedziński.

Orkiestry i chóry robotnicze grać i śpiewać będą pieśni żałobne i okolicznościowe.

Wieczorem zjedzą się na specjalnie zamówionym „Dantonie” w teatrze Polskim.

Sejm dyskutuje o mowie p. premiera Grabskiego

Dużo opozycji w gadaniu a żadnej w praktyce

(waz). Rozprawa sejmowa nad budżetowym wywoływem przez ministra Grabskiego, wydobyla dotychczas na jaw zapatrywania dwóch klubów. Poseł Głabiński zaspokoił ciekawość co do poglądów Związku ludowego - narodowego, poseł Żuławski co do Związku polskich parlamentarzystów so cjalistycznych (P. P. S.).

Oba przemówienia były w swej treści mocno opozycyjne. Jeden i drugi mówca poprostu szalał w swych krasomówczych atakach przeciw rządowi, prześcigał samego siebie i porywał do oklasków — przeciwnika.

Naprzekąd gdy poseł Głabiński (Z. L. N.) wołał patetycznie:

— „Póki sprawa reformy rolnej nie będzie załatwiona... (wesołość i brawa na lewicy).

Albo:

„Bank Polski w swych zasilkach musi być ostrożny i żadne względy partijne nie mogą odgrywać roli... (oklaski na lewicy. P. P. S. Pan jest doskonały dowcipniś).

Naprzekąd gdy poseł Żuławski (P. P. S.) wołał gromko:

„najskuteczniejszym środkiem naprawy jest rozwiązanie tej

lżby i stworzenie nowej, zdolnej do pracy... (Pos. Chaciński Ch. D.: Słusznie! Głosy na prawicy: Słusznie, słusznie!).

„Jeżeli można znieść gwałty administracji, to podkopywanie sądownictwa jest niszczeniem państwa... (Hucznie i demonstracyjne brawa na prawicy i okrzyki).

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

Lecz oba przemówienia były jednocześnie, co do formy, ogledne, przeźroczyste, ostrożne. Dowodem tego końcowe konkluzje, które są politycznym jądrem wywodów.

Bo oto gdy trzeba w końcu coś powiedzieć o stosunku do rządu, rozwichrzona grzywa opada i p. Głabiński śpiewa jak sliwki w wiklinie:

— Stosunek Związku ludowego - narodowego do tego rządu nie może być zbyt dodatni, zajmujemy stanowisko wyczekujące...

Zasie p. Żuławski wciąga pazurki do środka i mruczy:

— Wobec rządu obecnego pozostaniemy na dotychczasowym stanowisku opozycyjnym i będziemy przedewszystkiem domagał się usunięcia tych ministrów, do których nie mamy zaufania...

Każdy chyba przyzna, że ani p. Głabiński (Z. L. N.), ani p. Żuławski (P. P. S.) druzgocących wniosków nie wysnuł i przemówienia ich, treścią tylko były krwiożercze, lecz formą wyrozumiałe i łagodne.

W tego zaś rodzaju oświadczeniach partyjnych pod adresem rządu, nie treść, lecz forma konkluzji rozstrzyga.

A skoro dwie nasze kochane skrajności sejmowe — Z. L. N. i P. P. S. — w tak sielankowym jednomyślnie się akordzie, wolno oczekiwać, że także przedstawiciele ugrupowań innych, nie zdradzą ambicji Samsona.

Bo posrożyć się nie zawadzi, ale baków strzelać nie wypada.

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Dalsze zasłanie rynku pieniężnego w bilon srebrny będzie postępowało równolegle z radysaniem transportów srebrnych z mennicy paryskiej, londyńskiej i nowojorskiej.

Będą to monety dwuzłotowe

— w sumie nie przekraczającej 1.600.000 złotych.

Krew za naftę

Podwójna moralność Anglii—Liga Narodów w kłopotach

(Od własnego korespondenta).

Bruxela, 27 października.

Jeszcze nie umilkła sprawa zewszania rokowań angielskich z Egiptem, a już nowy kłopot spadł na barki Anglii. Zatarł ten trwa już preszła dość dawno, gdyż od czasu konferencji w Lozannie, jest to znana już

sprawa Iraku.

Jest ona tematem obrad specjalnej, nagle zwołanej na dzień 27 b. m. do Brukseli Rady Ligi Narodów.

Spór ten pachnie krwią.

Ultimatum angielskie nie powstrzymało Turków od koncentrowania wojsk na granicy wilety Mossulu. Ze swej strony

Anglia grozi bombardowaniem

z aeroplanów i również szykuje się do odparcia ewentualnego ataku. Zwołana Rada Ligi ma zapobiec swymi decyzjami starciu, któreby pociągnęło za sobą wojnę.

Pierwszą wojnę po uchwaleniu protokołu pokojowego.

Wojna o Mossul

Ważne by poderwała autorytet i powagę Ligi Narodów. Narzuca jednak dzisiejsza sytuacja jest rezultatem braku decyzji Ligi. Podczas ostatniej sesji, aby odsunąć odwołanie decyzji swa, Liga zdecydowała wysłać komisję z trzech delegatów, mających się udać na samo miejsce konfliktu.

W sprawie tej dokumentów cyfr. statystyk, badań etnograficznych Ligi Narodów ma być zadużo. Wydywać można było od razu. Było to jednak bardzo trudne.

Trzeba

Anglii, albo odepchnąć od

Ligi cały świat muzul-

mański.

aby posiadać naftę chce

łać krew.

aby posiadać naftę chce

Lew w hotelu „Polonia”

Na sali balowej rozległ się gniewny pomruk
I goście rozjechali się do domów
Dziwna historia o podwieczorku tanecznym,
który się nie odbył

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA 30. 10.
W domu Nr. 5 przy ulicy Zabiej mieści się popularny instytut kursów choreograficznych, w którym sławny — szkoła tańca, której kierownikiem jest p. Zygmunt Lew.

Przed kilkoma dniami do tego ruchliwego przedsiębiorstwa zgłosił się dwaj eleganccy młodzieńcy i przedstawiwszy się za członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa, zaproponowali zebraniemu gościom nabycie biletów na podwieczorek taneczny, mający się odbyć w salach hotelu „Polonia” na rzecz Ligi.

Pan Lew, by zasłużyć się społeczeństwu, dobrego przykładem, nabył dwa zaproszenia po 10 złotych, a w jego ślady podążyli wszyscy miłośnicy emocji tanecznych.

Treść zaproszeń była następująca:

Zaproszenie.
Mamy zaszczyt prosić Sz. Pana... na podwieczorek taneczny, odbyć się mający dnia 26 października w hotelu „Polonia” o godzinie 6 po poł., ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych scen polskich na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Szczegóły w programach. Cena 10 złotych. Ilość miejsc ograniczona.

W ubiegłą niedzielę, punktualnie o godzinie 6-ej. p. Lew, wystrojony odświętnie, w towarzystwie

licznych adeptów i adeptów tańców nowoczesnych, udał się do hotelu „Polonia”. Zastano tam kilkadziesiąt osób pięcioboją. Wszyscy stawili się, by połączyć przyjemne z pożytecznym, zabawić się goziewie i zwiększyć bezpieczeństwo napowietrznych przestrzeni kraju.

Gości przybywało, a gospodarze bała nie zjawiali się. O godzinie 7-ej. maitre-d'hotel „Polonia” ukazał się

wśród fraków i dekoltyw i oświadczył zdumionej publiczności, że nie wie o mającym się odbyć tanecznym podwieczorku, gdyż dotychczas nikt z nim nie pertraktował o wynajęcie sali.

Wśród pomruków niezadowolenia panie i panowie rozjechali się do domów.

Wszyscy machnęli ręką na przykry zawód. Jeden tylko p. Lew

nie dał za wygraną i zawiązał o nadużyciu Urzędu śledczy.

Prócz tego, jak się dowiadujemy, kierownik szkoły tańców tak wziął tę przygodę do serca, iż postanowił dopomóc władzom w wykryciu oszustw i wszystkie wolne od zajęć chwile spędza w roli detek-

tywa. Przechadza się po mieście i wypatruje owych eleganckich młodzieńców, którzy

w tak bezczelnym sposób otumanili bywalców jego szkoły.

Pana Lewowi życzymy powodzenia.

Wyrafinowany napad na artystkę kabaretową

Najmilsza duma paryskiego kabaretu pod

„Śpiewająca sroka”.

panna Odette d' Aulnay, przeżyła prawdziwą odyseję. Skoro przed trzema dniami wracała około 1 godziny w nocy do domu, przeszedł się koło niej wsparty automobil i jakiś wykwintnie ubrany mężczyzna

zaprościł ją do pałazdu.

Pannie Odette wydawało się w pierwszej chwili, iż ma do czynienia ze znanym sobie młodym arystokratą, który od dawna składał jej

dowody swej miłości.

Gdy jednak znalazła się w automobilu, poznała swą omyłkę i chciała wysiąść natychmiast.

Młody jednak człowiek zachowywał się bardzo rycersko i żartując z nieporozumienia oświadczył gotowość odwiezienia artystki

do domu.

Po chwili zarwała się jednak panna Odette, iż automobil pedził w zupełnie innym kierunku, niż ten, który wskazała.

Poczęła się niepokoić, zwała szcza, gdy znalazła się

sami na sam

z nieznanym mężczyzną, w opustoszałych alejach lasku bułofskiego.

Wstrząsająca tragedia młodego i szczęśliwego małżeństwa

Synowa opowiada teściowi koleje życia
z którego okazuje się

że jest jego córką, a mąż jest jej bratem

Proces o kazirodztwo — finałem dramatu małżeńskiego

po trzech latach szczęśliwego pożycia

Tragedję odgrywane na scenach, wyglądają o wiele groźniej, o ile z ramy teatralnej przenoszą się w życie.

Taką tragedję przeżył Horacy Mepleiden, obywatel francuski, urodzony i wychowany w Australii.

Rycerski gentleman poczuwający się zdaleka od ludzi, stawał się coraz natarczywszym w za-daniach, a w pewnej chwili chwycił artystkę za gardło i

począł ją dusić.

Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy nieznanemu mężczyźnie przybył na pomoc szofer.

Artystka miała przy sobie drogocenne klejnoty,

których używała na scenie, bronila się więc zjadła, a w pewnej chwili udało się jej uwolnić z rak napastników i skryć się w gąszczu zarośli.

Napastnicy puścili się za nią w pogoń lecz

nie znaleźli swej ofiary.

Po kilkugodzinnym błądzeniu dotarła artystka nad ranem do Paryża i zawiadomiła o swej przygodzie policję. Śledztwo ustaliło, iż napastnikiem był

szofer jednego z artystów.

który dopuścił się kilkakrotnie podobnych napadów i poszukiwany jest przez policję, pomocnikiem zaś jego jest kolega po fachu, zatrudniony w pewnej firmie handlowej. Obaj szoferzy uprawiali nielegalne swerzmiosło posługując się automobilami. Wychodząc z tego, gdy ci odpoczywali po trudach dnia.

Horacy liczy lat 27 i przed trzema laty poślubił Małgorzatę Lux, o rok starszą od siebie.

Małżeństwo żyło w przykładnej zgodzie, i jak opowiada pani Małgorzata, nie było między nimi w ciągu trzech lat najmniejszej sprzeczki

lub nieporozumienia.

W zeszłym roku urodził się im syn, zdrowy i krzepki chłopak.

Naraz uderzył grom w szczęście kochającej się pary. Pewnego dnia zgłosił się

ojciec męża,

kupiec z Australii. Przyszedł celem odwiedzin syna i poznania jego żony.

Pani Małgorzata opowiedziała mu koleje swego życia. Rodziców swoich nie pamięta, wie tylko z opowiadań swej opiekunki, iż ojcem jej był kupiec francuski, a matką

uwiedziona

przez niego modystka.

Po urodzeniu jej, oddała ją matka na wychowanie do mamki na wieś pod Paryżem. Po kilku miesiącach przestała się interesować swym dzieckiem, wyjechała podobno z kochankiem do kolonii i tam poślubiła go legalnie.

Małgorzatka zajęła się pewna starsza dama, pani Lux i tak przywiązała się do swej wychowawcy, iż

adoptowała ją jako swą córkę, uczyniła spadkobierczynią swego majątku i wydała za mąż za Moracego. Opowiadanie synowej podniósłoby wyobraźnię kupca, zda

wało mu się, iż z ust żony swego syna słyszy historię swego życia, gdyż on to właśnie uwiódł dziewczynę.

miał z nią córkę,

którą zostawił na opiece losu. Naprawił szczęściu wine, gdyż zaślubił potem uwiedzioną, a Horacy jest drugim z rzędu dzieckiem z tego związku.

Artur Mepleiden zajął się sprawą zbadania przeszłości Małgorzaty.

Niebawem doszedł do pożytecznego wyniku. Synowa

była jego córką, a brat i siostra zawarli kaziroczy związek.

Strapiiony wiecie tem odkryciem, udał się do adwokata na naradę.

Adwokat jednak, po głębokim zastanowieniu doszedł do wniosku, iż dla szczęścia kochającej się pary lepiej będzie

pokryć milczeniem.

całą sprawę i nie wyjawiać nigdy straszliwej tajemnicy.

Poszukiwania kupca zwróciły jednak uwagę dawnych jego przyjaciół, którzy go znali z czasów młodości; wreszcie i Małgorzatę tknęło złe przeczucie i na własną rękę rozpoczęła dochodzenia.

Sprawa stała się niebawem głośną i

prokurator

zajął się pochodzeniem pani Mepleiden.

Odsłonięto tajemnicę ich życia i wytyczono kochającej się parze proces... o kazirodztwo.

Król włoski nie uznaje hrabiów papieskich

Tylko ten jest szlachcikiem
kto ma odpowiednie dokumenty

Wielkie wzburzenie w świecie włoskim wywołała uchwała Rady ministrów, na zasadzie której wolno używać tytuły szlacheckie tylko tym, którzy wpisani są

do złotej księgi szlachty włoskiej. We Włoszech istnieje mnóstwo dawnych i zasłużonych rodzin, które

nie posiadała dokumentów szlacheckich, a mimo to uważani byli dotąd za szlachtę z działa przadziada.

Najbardziej szlachetnym jednak ciosem dla włoskiej szlachty jest dekret, podpisany przez króla,

który nie uznaje tytułów szlacheckich

nadawanych przez papieża począwszy od roku 1870. Tu zaznaczyć należy, że Watykan w ciągu ostatnich 42 lat uszlachcił

kilka tysięcy rodzin

w czym na same Włochy przypada około 1.000 dyplomów.

Postanowienie włoskiej rady ministrów uważane jest przez koła watykańskie jako

krok zdecydowanie wrogi, który na długo znow załami

przyjazne stosunki między Watykanem i Kwirynalem.

Znużony życiem, szukał przed nim ucieczki

WARSZAWA 30. 10.
32-letni Stanisław Miklaszewski, ślusarz, mieszkaniec Żerania gm. Bródno w zamiarze samobójczym wypił większą

dozę esencji octowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy, desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

NIWZRUSZONA LOGIKA



Wzywają kupców - psakarzy do walki z drożyzną. To może i nas weźmie Sosenberg do zwalczania kradzieży.

Finlandja, kraj zdrowia, siły i sportu

Niezwykłe sukcesy, jakie odniosła Finlandja podczas Igrzysk Olimpijskich,

przypisują w znacznej mierze trzeźwości mieszkanców tego kraju i rozadnej walce z alkoholizmem.

W Finlandji nie istnieje zakaz alkoholu, jak to się dzieje w Ameryce, gdzie prawo o prohibicji obowiązuje na papieżu, w rzeczywistości zaś więcej jest pijaków

niz przed wojną.

W Finlandji alkohol nie jest zakazany, ale pijaków przesładowa tam w sposób

licie drakoński.

Wedle oficjalnej statystyki, w ciągu 9 miesięcy bieżącego roku sądy fińskie wydały

40.334 wyroków za opilstwo. Najdrobniejsze bowałściel restauracji.

Finlandja liczy 3.400.000 ludności a zatem i wyrok wypada na 83 mieszkańców.

Walka prowadzona jest w ten sposób z alkoholizmem, który pod rządami rosyjskimi był plagą kraju.

wydała bardzo pocieszające wyniki.

Młodzież fińska stanęła zważytem szeregiem do walki z alkoholizmem i propaguje bezwzględna wstrzemięźliwość od napojów wysokowych.

wiem nadużycie alkoholu karane jest

bezwzględny aresztem od 2 tygodni do 6 miesięcy. Karę zaś ponosi nie tylko pijak, ale i ten, kto go uczestował, a potem gospodarz domu lub

Salon mód-gniazdem rozpusty i wyuzdania

Pokazy nagości i uczt w strojach adamowych

gromadziły znane osobistości wiedeńskie w ciłych gabineciech

tajemniczego magazynu

Policja obyczajowa Wiednia wpadła na trop niezwykłego salonu mody

niejakiej pani Franciszki Kraus.

W dziwnym tym salonie gromadziło się bogate towarzystwo naddunajskiej stolicy; przybywali tam także zamożni cudzoziemcy. Właścicielka salonu modniarskiego dostarczała im bowiem nadzwyczajnych atrakcyj.

Kult nagości

kwitował tam w całej pełni, a modelkami były pracownice firmy. Pani Kraus umiała dobrać najurodzawsze dziewczęta, i opłacała je hojnie. Skutkiem tego

amatorów było niemało

Salon mód-gniazdem rozpusty i wyuzdania

Pokazy nagości i uczt w strojach adamowych

gromadziły znane osobistości wiedeńskie w ciłych gabineciech

tajemniczego magazynu

Właścicielka magazynu miała wielki wybór. Lecz atrakcja nie ograniczała się wyłącznie do pokazów nagości. Pani Kraus

sute libacje

podczas których przepisanem ubraniem były kostiumy Adama i Ewy.

Dyskretnie urządzone gabinety dostarczały parkom samotności i schronienia, a mocne wino rozgrzewało temperamenty. A wtedy

odbywały się orgie,

o których dyskretnie milczą bywały salonów pani Krausowej.

Właścicielka wysilała swa fantazję, aby pozyskać jak najobrzędniejszą klientelę. W tym celu posługiwała się pannami ze swego magazynu, które wysilała postrojone

w najmodniejsze toalety do pierwszorzędných restauracji i kawiarni.

Śmierć pocałunku w Rosji

Oficjalnym „ukazem” został zakazany jako „wynalazek burżuazyjny” i przysmak niehygieniczny

Dnia 20 października r. b. narodowy komisariat dla spraw zdrowia i higieny w Moskwie wydał

wlekopomny „ukaz”, na mocy którego na całym obszarze państwa sowieckiego kasuje się pocałunki.

Obywatelowi państwa sowieckiego

nie wolno całować nikogo nie tylko w usta, ale także i w rękę.

Zwyczaj ten bowiem jest „wynalazkiem burżuazyjnym”, a następnie jako niehygieniczny szkodzi zdrowiu obywateli.

Bacząc tylko, a w najbliższej przyszłości rozegrają się przed sowieckimi sądami

procesy

o przekroczenie tego zarządzenia, gdyż może przecież kłódy, znajdując się taka para śmiałków, która zapragnie pokosztować zakazanego owocu.

MODA I KIESZE

Trzy ćwierci do śmierci

Nikogo to nie zdziwi, że elegancka paryska zmienia toaletę sześć razy na dzień, ale włosy staną na głowie nawet tym, kiedy się dowiedzą, że ta wiotka osobka zmienia sześć razy na dzień płaszcz.

Rano na przechadzkę do lasku Bułofskiego wkłada płaszcz z trojs-quans, w którym wygląda tak szczerpło, że kreacji tej nie można nazwać inaczej jak

trzy ćwierci do śmierci. Aby okazać współczucie zakataram sezonu!)

wkłada długie wąskie palto, obamowane lisami — z szalowym — także lisim kołnierzem.

Nic dziwnego, że przyjaciółka rozpacza się z zazdrości po tej wizycie.

Do samochodu, który pani sama prowadzi (na tramwaje) używa się płaszcz w kratę, ciastaną na głowie nawet tym, kiedy się dowiedzą, że ta wiotka osobka zmienia sześć razy na dzień płaszcz.

Rzecz przybrany futer. Rzecz oczywista że na obiad o późnej porze nosi się wspaniałą cape wzorzystą, obramioną futrem.

A do kabaretu po obiedzie, płaszcz z lśniącym aksamitu. Nic dziwnego, że po tak forsownym przebieganiu się pani tak chudnie, że wygląda jak trzy ćwierci do śmierci.

Pociągamy się jednak, że takich elegantek nawet w Paryżu niewiele. Naogół zaś Paryż ubiera się może nawet skromniej, niż Warszawa.

Antuka.

Minister Kolei Państwowych, inżynier Tysza, w Białymstoku.

Pana Ministra spotkała delegacja kolejarzy z orkiestrą. Śniadanie na dworcu kolejowym. Wizyta Wojewody i rewizja p. Ministra. Inspekcja tataraku przy dworcu Poleskim.

Zapowiedziane przybycie do Białegostoku p. Ministra Kolei Tyszy, było wczoraj wydarzeniem dnia, które wywołało ogólne poruszenie wśród kolejarzy.

Dworce przybrał wygląd odświętny.

Już przed południem na peronie jeli się gromadzić kolejarze ze sztafetem, przybyła orkiestra kolejowa.

Punktualnie o g. 1 ppół, zjechał na dworzec pociąg specjalny p. Ministra. Na wstępie

okłada Ministrowi raport

zawieszona stacji p. Olszewski, potem raportuje zastępca komendanta Okręgowego, nadkom. Wojtowicz, który przybył na spotkanie p. Ministra w towarzystwie komendanta polk. powiatowej, nadk. Głuszkiewicza. P. Minister przechodzi

przed frontem delegacji

Ogniska kolejowego i Zw. Zaw. Kolejarzy, którzy w liczbie około stu ustawili się za sztandarem. P. Ministrowi towarzyszą razem z nim przybyli urzędnicy wysł. M. i Z. i Wł. Dyr. Kolejowej z p. prezesem Staszewskim i p. Ministrem

ogłada sztandar związku

kolejarzy, poczem rażym kro-

kiem uduje się na dworzec. Po drodze

jeden z urzędników zredukowanych

wraca mu podanie.

Na dworcu czeka zastawione skromne śniadanie, w którego trakcie przybywa celem złożenia wizyty Wojewoda Rembowski. Wojewoda bawi chwilę po czym odjeżdża.

Po śniadaniu, p. Minister i towarzyszący mu urzędnicy udali się

autem do miasta.

Następuje rewizja p. Wojewody i odjazd na inspekcję tataraku kolejowego przy dworcu Poleskim. P. Minister szczegółowo

zawiedza tatarak,

interesując się wydajnością pracy, produkcją, urządzeniami technicznymi i t. p. Tymczasem przewidziany w programie czas upływa. Pod tatarak zajechał pociąg specjalny, którym p. Minister uduje się

na dalszą inspekcję

do Wołkowyska, żegnany serdecznie przez kolejarzy, którzy jednego tylko żalowali, że po- byt p. Ministra trwał zaledwie

niepełna dwie godziny,

Trzeba stwierdzić, iż p. Minister Tysza cieszy się wielką

popularnością wśród kolejarzy szczególnie

z racji uciążliwej Landesberga,

którego jeszcze ciężko przekleństwem nad naszą dyrekcją kolejową.

Zamiast swatów posłał kulę.

Nie chcesz mię Kasia — śmieć ci za to!

Dla nikogo we wsi Suraż tuł. powiatu nie było tajemnicą, że mieszkając tamże wsi,

Manuswet Fiolek zaleca się

od dłuższego czasu do córki zamężnego gospodarza, Bolesława Narewskiego, pięknej panny Kazi. Złoty trwały czas dłuższy. Zdewało się zrazu Fiolkowi, że wszystko na dobrej drodze, lecz gdy bez ogródek oświadczył się pannie Kazi, ta go odesłała do ojca, a stary Narewski poradził mu ażeby

wybił sobie z głowy konkuby.

Fiolek był partią nie odpowiadną, a poatem spisał się często. Fiolek mimo wszystko nie dał za wygraną. Przed czterema miesiącami zagroził Narewskiemu, że jeśli Kasia go nie zechce to zabije

ja i tyś co mu na przeszkodzie stanę.

Do pogroźek tych wielkiej wagi nie przywiązywano, a Kasia od tej chwili nie chciała go widzieć na oczy. Stary Narewski wręcz

zamknął drzwi przed nim

Hej młynarzu! Hej młynarzu! Zie się tobie dzieje, koło ci się nie obraca, pytel ci nie sieje.

W dniu wczorajszym Starostwo odwiedziła delegacja młynarzy z prośbą o podniesienie cen-

Krzywdy i hańba naprawiona.

Wczoraj przed sądem stanął mieszkaniec Białegostoku W. Turlo oskarżony o dokonanie gwałtu na osobie Kazimierzy Sokolowskiej. „Dziennik” przed pół rokiem podał szczegóły tego przestępstwa. Turlo zwolniony został z więzienia za kaucją i zanim wyznaczono sprawę ożenił się z poszkodowaną. Na sądzie około stał przeciwno sobie mąż i żona kochająca.

Co tu mówić o oskarzeniu w tym wypadku. Turlo został winny. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Jeszcze jeden napad rabunkowy — nowi 3-ej bandyci w potrzasku.

Na powracającego z jarmarku w Świsłoczy do wsi Kartuszy konno, Kuleszę

napadło 4 bandytów,

którzy zabrali mu konia, paltot i 200 zł. w gotówce. Policja zarządziła pościg i zdołała przyłapać

trzech uczestników napadu

Szczepana Buchickiego, Antoniego Krawczyka i Grzegorza

Krawczyka. Wszyscy trzej są mieszkańcami wsi Jaszkoldy — Drostjany, gm. Świsłockiej.

Część zrabowanych pieniędzy

odebrano złoczyńcom, którzy zostali przekazani władzom sądownym. Czwarty uczestnik napadu

zdołał zbiec,

jednakże policja jest na tropie i lada dzień zostanie on ujęty.

Narady w sprawie zasiłków dla bezrobotnych.

We czwartek przed południem odbyła się w gabinecie Vice-Prez. miasta p. Łuszczewskiego przy udziale Nacz. Wydz. Opieki Społecznej p. Br. Puławskiego, oraz ławnika Mag. p. Korolczuka konferencja w sprawie przy-

spieszenia wypłaty zasiłków dla bezrobotnych. Była to przedwstępna konferencja, poprzedzająca narady, jakie mają się odbyć w najbliższym czasie u p. Wojewody.

Pożyczki na odbudowę nieruchomości.

Właściciele drobnych nieruchomości (nie więcej niż 4 pokojowych), którzy ponieśli straty skutkiem działań wojennych i do chwili obecnej nie mogli

odbudować domów swych, mogą uzyskać pożyczkę długoterminową. Zgłaszać się należy do starostwa (pokój 28).

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru Handlowego działu A, wciągnięte zostały następujące firmy:

(ciąg dalszy)

W dniu 18 września 1924 r.

Pod Nr 2924. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż obuwia i galanterii — Lejb Szeraszow”. Przedmiot sprzedaży obuwia i galanterii. Siedziba: miasto Knyaszyn powiatu Białostockiego, ulica Tykocka. Właściciel Lejb Szeraszow, zamieszkały w mieście Knyaszynie powiatu Białostockiego przy Ryku.

Pod Nr 2925. Firma przedsiębiorstwa „Abram Wasylski”. Przedmiot: sprzedaż zegarów i zegarków jubilerskich. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr 12. Właściciel Abram Wasylski, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Czackiego pod Nr 5.

Pod Nr 2926. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Jan Zawadzki”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasto Wasilków powiatu Białostockiego.

ulica Kościuszki Nr 6. Właściciel Jan Zawadzki, zamieszkały w mieście Wasilkowie powiatu Białostockiego, przy ulicy Kościuszki pod Nr 6.

W dniu 19 września 1924 r.

Pod Nr 2927. Firma przedsiębiorstwa: „Jeruchim Bryl i Ska, spółka firmowa”. Przedmiot: prowadzenie fabryki apreturnej i farbiarni. Siedziba: dobra Mieszkisz — Rabinka, gminy Gródek powiatu Białostockiego. Spółnikami są: 1) Jeruchim Bryl, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Kilińskiego pod Nr 11 1/2; 2) Włodzisław Indurki, — dobra Mieszkisz — Rabinka powiatu Białostockiego. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do obydwóch spółników łącznie. Podpisować pod stemplem firmowym umowy, weksle, zryły, otrzymywać sumy pieniężne z instytucji rządowych, Banku Polskiego, banków i instytucji finansowych, od 1909 przysługującą korespondencję, przekazy, czek i pieniądze z Przekazowiczów ma prawo Jeruchim Bryl, natomiast umowy pieniężne i kontrakty podpisują obydwaj spółnicy kolektynie. — Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 18 lutego 1924 r. do dnia 1 stycznia 1927 r. d. n.

Wadomości białostockie w kilku wierszach.

Przedstawiciel przybył do Białegostoku na posiedzenie się dziś o godz. 8-ej wieczorem w Magistracie.

Przedstawiciel m. p. Zarządu powiatu Białegostoku w nocy z Warszawy po dwudniowym pobycie w sprawach służbowych.

Walec fabryk Siew. Urzędniców Komunalnych m. Białegostoku odjeżdża się we wtorek dn. 3 listopada r. b. w sali posiedzeń R. M. Porządek obrad podamy w najbliższym Nrze „Dziennika”.

Ładunek łodzi przywiozł powiatu Białostockiego w celu określenia wymiaru daniny lasowej zostanie niebawem zakończony.

Przedstawiciel będący wyznaczony za okres 13—19 120—26 października w dn. 3 listopada r. b.

„Dziennik” dnia 11. Sierpnia” tej treści odczyt wygłosił w Ognisku Kolejowym prof. Czerniecki dn. 2 listopada o g. 4 ppół. Połowa dochodu przeznaczona na rzecz budowy pomnika wielkiego pisarza.

W drodze z Sądu białostockiego niejaki Mordasiewicz wystrzelił z rewolweru do W. Sawickiego, powodując się uczuciem zemsty. Mordasiewicz zaarrestowano.

Sędzia starosta przy Zw. Kupców Żydów, przedłużyła swój cennik 27/X do 28/XI r. b.

Manufakturę
Obuwie
Bieliznę
Galanterie
Kaldry watawne
Kosy
Łóżka żalazne
Mebie stylowe
Bywany

Życzącym
na spłaty.

Porcelanę
Szkieł
Naczynia kuchenne
Materiały
Stomany
Mebie gięte Thonet

DOM HANDLOWY
Bronisław Perłowski
w Białymstoku
Lipowa 6 tel. 70
I PIĘTRO.

Na żądanie publiczności pozostaje na ekranie jeszcze

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni

Monumentalny film w 10 aktach.

DZIEWCZĘ

Z

KARUZELI

Wyświetla kino „APOLLO”

Początek seansów o g. 7 i 9.40.

Ceny miejsc od 1 złotego.

Teatr Miejski („Palca”) w Białymstoku pod dyr. Br. Skąpskiego.

Dziś w piątek 31 października i sobota 1 listopada.

Przedmowa

PROCES ROZWODOWY PANI B.

Komedia w 5 aktach Sidney Garriksa

Orkiestra wojskowa. Początek o godz. 8.50. w.

Bilety w kasie teatru.

Kino „MODERN”

Monumentalne i potężne dzieło filmowe wytwórni „Br. PATHE” w Paryżu.

Świat kulis i zmysłów

8 aktów czułości, miłości i burzliwego życia wielkiego aktora

W rolach głównych królowie ekranu

Mozżuchin i Lisienko

NAD PRZEBIEGEM

Urządzenie doprowadzenia zwłok do Polski i pogrzeb wielkiego pisarza

HENRYK SIBIRIAKOWICZ

Czytajcie „Dziennik Białostocki”!

lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Palacowa 4, tel. 19.

Leczenie, plombowanie złote i kauczukowe dostawki. 1448

Dr. K. JAKOBSON

typ. korekta maszyn, drukarska, drukarstwo, wszystkie formy jak to: plakat, kalendarz, kalendarz, stawy, gardła i menu.

Przyjmuje od godz. 10—12 pp. i 5—7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 27 w podwórzu.

Dr. M. Kacnelson

choroby wewnętrzne — skóra

Białystok, al. Kilińskiego Nr 8, telefon Nr 943.

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.

Dr. NEUMARK

b. ord. Północno-wschodniego szpitala wojennego.

Choroby wewnętrzne, skóra i moczopłucna (205-214) od 10—12 i od 3—4 ppółdn. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemcewicz) w Białymstoku.

Ogłoszenia drobne.

Stenografii wyuczono, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39. Zadzajcie obywateli! Białystok, 28.10.24.

Wydawca i Redaktor: Józef Kiliński.

WYDAWKI PRZEDPŁATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakcyjnej — Złp. 40, z wyjątkiem — Złp. 0.16, drobne za wyraz Złp. 0.12, według oficjalnego kursu franka szwajcarskiego.

Ogłoszenia teletypograficzne i telegraficzne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłat nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty prywatnych i społecznych w kolumnie ogłoszeń nie są publikowane.

Wydawca i Redaktor: Józef Kiliński.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.